Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.05.2025 www.osw.waw.pl

Aresztowania na Zakarpaciu i zawieszenie rozmów ukraińsko-węgierskich

Ilona Gizińska, Kacper Sienicki

9 maja Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) ogłosiła zdemaskowanie dwójki agentów – byłych żołnierzy armii ukraińskiej zwerbowanych przez węgierski wywiad wojskowy. Mieli oni prowadzić działalność szpiegowską na Zakarpaciu, zamieszkałym przez kilkadziesiąt tysięcy Węgrów. Oboje zostali zatrzymani i oskarżeni o zdradę stanu, za co grozi im kara dożywotniego pozbawienia wolności. Ich zadanie miało polegać na zbieraniu informacji o obiektach i sprzęcie wojskowym w regionie, identyfikacji słabych punktów w obronie, a także badaniu nastrojów politycznych mieszkańców, w tym reakcji w przypadku wkroczenia „węgierskich sił pokojowych". Według służby węgierski wywiad dążył też do pozyskiwania danych z linii frontu, m.in. o stratach sił zbrojnych.

Minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó ocenił informacje SBU jako „antywęgierską propagandę Kijowa", a Budapeszt zareagował natychmiastowo, wydalając dwójkę pracowników ambasady Ukrainy, którzy mieli prowadzić działalność wywiadowczą. W ramach retorsji Kijów wydalił dwóch węgierskich dyplomatów, na co Budapeszt odpowiedział demonstracyjnym zatrzymaniem i deportacją byłego pracownika ambasady Ukrainy oskarżonego o szpiegostwo. Rzecznik ukraińskiego MSZ Heorhij Tychyj nazwał postępowanie Węgrów „polowaniem na czarownice" i zarzucił tamtejszym władzom antyukraińską histerię. 11 maja węgierski wiceminister spraw zagranicznych Levente Magyar odwołał zaplanowane na następny dzień międzyrządowe konsultacje w Użhorodzie dotyczące obiekcji względem polityki Kijowa wobec węgierskiej mniejszości narodowej, zaplanowane po wizycie wicepremier Olhy Stefaniszyny 29 kwietnia w Budapeszcie. 13 maja Viktor Orbán oskarżył partię TISZA – główną siłę opozycyjną w kraju – o zaangażowanie w akcję ukraińskiego kontrwywiadu.

Ujawnienie węgierskiej agentury na Zakarpaciu wydaje się odpowiedzią na blokadę przez Budapeszt integracji europejskiej Ukrainy. W obliczu topniejących nadziei na jej przełamanie celem Kijowa może być wywarcie dodatkowego nacisku w rozmowach dwustronnych oraz zdopingowanie państw UE do silniejszej presji na Węgry. Zarzuty służb ukraińskich – o ile się potwierdzą na drodze procesowej – doprowadzą do dalszej erozji zaufania do Budapesztu w UE i NATO. Wzrost napięcia z Kijowem może być dla tamtejszego rządu wręcz korzystny w polityce krajowej, gdyż wpisuje się w jego antyukraińską kampanię.

Komentarz

- **Ujawnienie węgierskiej agentury na Ukrainie to bezprecedensowy krok prowadzący do eskalacji tarć z sąsiadem.** Choć Kijów nie komentuje tej sprawy na wysokim szczeblu, to akcja SBU może służyć dyskredytacji Węgier w oczach partnerów unijnych i ich mobilizacji do znalezienia rozwiązania pozwalającego na ominięcie weta Budapesztu podczas głosowania nad otwarciem pierwszego klastra negocjacyjnego (zob. *Klastrze, otwórz się! Szanse i zagrożenia Ukrainy na drodze do UE*). Węgry od lutego blokują takie rozwiązanie (zob. *Zaostrzenie kursu Węgier wobec Ukrainy*), a istotny nowy kontekst tych wydarzeń stanowią rozmowy w UE o rozłączeniu procesów integracji Ukrainy i Mołdawii (traktowanych do tej pory pakietowo) – postępom tej drugiej Budapeszt się nie sprzeciwia. Kalkulacje Kijowa mogły być dodatkowo poparte sygnałami płynącymi z Brukseli, w tym od wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Kai Kallas, zapowiadającej gotowość do działań alternatywnych w razie nieznalezienia kompromisu i utrzymania przez Węgry weta.
- **Aresztowanie w przededniu konsultacji w Użhorodzie może świadczyć o braku wiary Ukrainy w możliwość przekonania sąsiada do wycofania sprzeciwu.** Kijów pragnie w ten sposób wykazać, że ostatnie posunięcia Budapesztu to kolejny przejaw jego wyłamywania się z zachodniej jedności w kwestii Ukrainy (zob. *Szantaż Orbána: węgierska groźba blokady integracji Ukrainy z UE*). Co więcej, charakter zbieranych informacji w tym państwie (aktywność węgierskiego wywiadu na obszarze niejednorodnym etnicznie i przez wieki należącym do korony węgierskiej wydaje się prawdopodobna) odczytuje się jako sondowanie gruntu pod wrogie kroki Budapesztu na terenie regionu. Z kolei informacja SBU o próbach pozyskiwania danych z linii frontu budzi podejrzenia z punktu widzenia ich ewentualnej przydatności dla Rosji.
- **Kampania antyukraińska stanowi centralny temat narracji węgierskiego rządu, a ostatnie działania Kijowa mogą być wręcz korzystne dla Budapesztu.** Obecnie tamtejsze władze przedstawiają ewentualne dołączenie sąsiada do UE jako największe zagrożenie dla węgierskich interesów oraz wytykają Kijowowi rzekome prześladowanie mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu. Antyukraińska retoryka rządu Orbána uderza również w opozycję, oskarżaną o wspieranie stanowiska Ukrainy w kontekście wojny i dążeń akcesyjnych. Rywal premiera w wyborach parlamentarnych wiosną 2026 r. – Péter Magyar – starał się jak dotąd nie podejmować tematu Ukrainy. Orbán usiłuje narzucić narrację o tym, że poczynania SBU i opozycji są jakoby skoordynowane, co pozwala mu też odwrócić uwagę od kłopotliwych dla władz najnowszych doniesień Magyara. Dzień przed ujawnieniem aktywności węgierskich agentów opublikował on nagranie z kwietnia 2023 r., na którym minister obrony Kristóf Szalay-Bobrovniczky na wewnętrznym spotkaniu oświadczył, że rząd „zrywa z mentalnością pokojową" i tworzy „gotowe do walki" siły zbrojne. Nie wiadomo, o jakie dokładnie działania może chodzić, jednak opozycja wytyka rządzącym hipokryzję, gdyż stoi to w sprzeczności z oficjalną „pokojową" narracją władz.